

**Modlitwa wspólnoty parafialnej Opatrzności Bożej  
w pierwszą sobotę miesiąca, 3. grudnia 2016 r.**

**dr Wojciech Kosek**

**(czas rozważań z pieśniami: około 62 min)**

**Wstęp**

**(czas tych rozważań i pieśni: około 18 min)**

**Z** Ukochany Panie Jezu! Z Niepokalaną Maryją, najdroższą Twoją i naszą Matką, klękamy przy Tobie, aby rozpocząć pod Jej macierzyńskim wejrzeniem wynagradzające nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca grudnia. Zaplanowaliśmy trzy części naszej adoracji. Najpierw pragniemy uwielbić Ciebie w tajemnicy Twojej eucharystycznej obecności. Następnie ze świętym Janem Pawłem II odmówimy tajemnice radosne Różańca świętego, a potem ze świętym Ludwikiem Marią Grignon de Montfort napełnimy serca tajemnicą Twojej zbawczej Śmierci. (0:57)

**Z** **Pieśń: *Bądźże pozdrowiona Hostio żywa*** z refrenem – **1 zwrotka (0:43)**

**M** Najdroższy Jezu! Pragniemy za przykładem Niepokalanej Maryi kochać Ciebie, o Wszchemogący Boże, płomieniu Miłości... Ty tu jesteś... Tak, jesteś... Jesteś z nami w tajemnicy tajemnic, w Najświętszym Sakramencie... O, jak dobrze, że jesteś... Jesteś... Jesteś... Jesteś... tak bardzo rozmiłowany w każdej i każdym z nas ... Jesteś z nami i dla nas, o niezwykły Miłośniku nasz... Jesteś i kochasz... Jesteś, bo kochasz... Jesteś tu i mówisz do nas: „Oto jestem”. (0:48)

**M** **Pieśń: *Bądźże pozdrowiona Hostio żywa*** z refrenem – **2 zwrotka (0:43)**

**W** Pamiętamy, o Miłości gorejąca miłosierdziem, że „Jestem, który jestem” – to Twoje imię... „Jestem, który jestem” – to Twoje imię, objawione Mojżeszowi w godzinie łaski... Godzina łaski wybiła dla niego wówczas, kiedy to Ty sam dałeś mu spotkać Ciebie w wydarzeniu gorejącego krzewu, u stóp Bożej góry Horeb... Dałeś mu doświadczyć, jak bliski jesteś... DŁUGA CHWILA CISZY Oto i my także doświadczamy Twojej bliskości... oto i my także zatrzymaliśmy się, przepelnieni i świętą bojaźnią, i zachwytem nad Tobą... Przybyliśmy, aby zasiąść niejako u podnóża Bożej góry, jaką dziś stał się dla nas ołtarz z umieszczoną na nim złotą monstrancją... Patrząc z Niepokalaną Maryją na biel Przenajświętszej Hostii, wsłuchamy się w opis tamtego wydarzenia z Księgi Wyjścia, aby jego wymowę odnieść w ciszy serc do tego, czego doświadczamy teraz przed Twoim obliczem. (1:32)

**B** „Gdy Mojżesz pasał owce swego teścia, Jetry, kapłana Madianitów, zaprowadził pewnego razu owce w głąb pustyni i przyszedł do góry Bożej Horeb. Wtedy ukazał mu się Anioł Pański w płomieniu ognia, ze środka krzewu. Mojżesz widział, jak krzew płonął ogniem, a nie spłonął od niego. Wtedy Mojżesz powiedział do siebie: «Podejdę, żeby się przyjrzeć temu niezwykłemu zjawisku. Dlaczego krzew się nie spala?» Gdy zaś Pan ujrzał, że Mojżesz podchodził, żeby się przyjrzeć, zawołał Bóg do niego ze środka krzewu: «Mojżeszu, Mojżeszu!» On zaś odpowiedział: «Oto jestem». Rzekł mu Bóg: «Nie zbliżaj się tu! Zdejm sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą»” (Wj 3,1-5). (1:15)

**B** **Pieśń: *Bądźże pozdrowiona Hostio żywa*** z refrenem – 3 zwrotka (0:43)

**P** Jesteś – tajemniczo obecny... Jesteś – Tajemnico obecności... Obecny w ciele, obecny fizycznie..., obecny tak samo, jak my tu obecni jesteśmy... Jesteś nie w złudzeniu, jesteś nie w wyobrażeniu, jesteś nie w prywatnym objawieniu, jesteś nie w pragnieniu jedynie... Jesteś prawdziwie jako jeden z nas – jako Syn Człowieczy, jako narodzony cieleśnie dwa tysiące lat temu pierworodny i jedyny Syn Maryi z Nazaretu, Dziewicy miłośnie zacienionej przez Ducha Świętego. Jesteś, prawdziwie jesteś, Emmanuel – Boże z nami... Tak, tak... Emanuel – ‘Bóg z nami’ – to Twoje imię, objawione Niepokalanej Maryi w godzinie łaski, w godzinie Zwiastowania... (1:09)

**G** „Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, w pierwim nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów». A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: ‘**Bóg z nami**’ ” (Mt 1,18-23). (1:24)

**G** **Pieśń: *Bądźże pozdrowiona Hostio żywa*** z refrenem – 4 zwrotka (0:43)

**J** Imię Twoje ‘Emmanuel’, to znaczy: ‘**Bóg z nami**’. Tak, to doprawdy niezwykle, to zdumiewające, to fascynujące, gdy uświadamiam sobie, iż Ty tu jesteś z nami, o Boże nieogarniony, niepojęty, niedostrzegalny... Jesteś, chociaż nie ujawniasz swojej obecności moim oczom.... Jesteś, chociaż nie pozwalasz moim uszom usłyszeć Siebie... Jesteś, choć moim rękoma nie udzielasz łaski odczucia Twojej cielesnej, ludzkiej postaci... Jesteś, o Synu Maryi Dziewicy, jesteś tu teraz fizycznie z nami i dla nas... Niedostrzegalny, a jednak z nami i dla nas obecny tu, w tej świątyni, na tym ołtarzu, w tej monstrancji, w miejscu, gdzie oczy nasze postrzegają biel Przenajświętszej Hostii... (1:12)

**J** **Pieśń: *Bądźże pozdrowiona Hostio żywa*** z refrenem – 5 zwrotka (0:43)

**D** Pierwsza sobota grudnia 2016 roku. Pierwsza sobota – cóż ona dla nas znaczy, jakie poruszenie w duszy wywołuje? ... Ponad 99 lat upłynęło od czasu, kiedy to w Fatimie trojgu ubogim pastuszkom, Łucji, Hiacyncie i Franciszkowi, Niepokalana Twoja Matka, o Panie, zstąpiwszy z nieba na ziemię, odsłoniła pragnienie Swojego Serca, zatroskanego o wieczne życie Jej dzieci... 13 lipca 1917 roku ukazała im wizję piekła, do którego idzie na zatracenie wielu ludzi. Aby ich uratować, aby uratować od wiecznej męki wielu, Maryja prosiła o praktykę nabożeństwa do Jej Niepokalanego Serca. Aby uratować świat od groźby ateizmu, prosiła o przyjmowanie Komunii Świętej na zadośćuczynienie w pierwsze soboty miesiąca. (1:16)

**D** **Pieśń: *Matko Najświętsza do Serca Twego*** – 1 zwrotka (0:34)

**Z** Jezu umiłowany! Aby jak najlepiej wypełnić pragnienie naśladowania Maryi w miłowaniu Ciebie, ukrytym w Eucharystii, odczytujemy pouczenie na ten temat, zawarte w dokumencie<sup>1</sup> watykańskiej Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, wydanym za aprobatą świętego Jana Pawła II w 2001 roku. Z pokorną uległością czytamy tam o praktyce Komunii sakramentalnej w pięć pierwszych sobót miesiąca następujące zdanie: „**tę pobożną praktykę należy spełniać jako okazję właściwą do tego, aby przeżywać intensywnie, z nastawieniem czerpiącym natchnienie u Niepokalanej, tajemnicę paschalną Chrystusa, celebrowaną w Eucharystii**”. „tę pobożną praktykę należy spełniać jako okazję właściwą do tego, aby przeżywać intensywnie, z nastawieniem czerpiącym natchnienie u Niepokalanej, tajemnicę paschalną Chrystusa, celebrowaną w Eucharystii”. (1:30)

**Z** **Pieśń: Matko Najświętsza do Serca Twego – 2 zwrotka (0:34)**

**M** Dlatego też w dzisiejszej modlitwie różańcowej będziemy rozważać tajemnice radosne, a w nich postawę eucharystyczną Maryi. Pomocą będą nam fragmenty encykliki „O Eucharystii” świętego Jana Pawła II. Papież pisze tak: „...związek Maryi z Eucharystią można pośrednio określić wychodząc od Jej wewnętrznej postawy. *Maryja jest «Niewiastą Eucharystii» w całym swoim życiu.* Kościół, patrząc na Maryję jako na swój wzór, jest wezwany do Jej naśladowania także w odniesieniu do Najświętszej Tajemnicy. (...) Jeśli Eucharystia jest tajemnicą wiary, która przewyższa nasz intelekt, a przez to zmusza nas do jak najpełniejszej uległości Słowu Bożemu, nikt tak jak Maryja nie może być wsparciem i przewodnikiem w takiej postawie. (1:18)

**M** **Pieśń: Zawitaj Matko Różańca świętego z refrenem – 1 zwrotka (0:39)**

## **Różaniec Święty** (czas tych rozważań: około 14 min)

### **Tajemnica pierwsza.**

#### **Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie**

**W** Łk 1,26-38: „W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: «Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami». Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: «Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodysz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca». Na to Maryja rzekła do anioła: «Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?» Anioł Jej odpowiedział: «Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego

<sup>1</sup> Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania.* Tłumaczył z włoskiego ks. Józef Sroka, Pallottinum, Poznań 2003, nr 174 (s. 124-125).

też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego». Na to rzekła Maryja: «Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!» Wtedy odszedł od Niej anioł”. (2:12)

**B** Święty Jan Paweł II pisze tak: „W pewnym sensie Maryja wyraziła swoją *wiarę eucharystyczną*, jeszcze zanim Eucharystia została ustanowiona, przez sam fakt *ofiarowania swojego dziewiczego łona, aby mogło się dokonać Wcielenie Słowa Bożego*. Eucharystia odsyłając do męki i zmartwychwstania, wyraża jednocześnie ciągłość z tajemnicą Wcielenia. W zwiastowaniu Maryja poczęła Syna Bożego również w fizycznej prawdzie ciała i krwi, antycypując w sobie to, co w jakiejś mierze realizuje się sakramentalnie w każdym wierzącym, który przyjmuje pod postacią chleba i wina Ciało i Krew Pańską. (1:04)

**P** Istnieje ponadto *głęboka analogia* pomiędzy *fiat* wypowiedzianym przez Maryję na słowa archanioła i *amen*, które wypowiada każdy wierny kiedy otrzymuje Ciało Pańskie. Maryja była wezwana do wiary, że Ten, którego poczęła «za sprawą Ducha Świętego», był «Synem Bożym» (por. Łk 1, 30-35). W ciągłości z wiarą Dziewicy, tajemnica eucharystyczna wymaga od nas wiary na wzór wiary Dziewicy, że ten sam Jezus, Syn Boży i Syn Maryi, uobecnia się w całym swoim Boskoludzkim jestestwie pod postaciami chleba i wina” (nr 55). (0:56)

### **Tajemnica druga.**

#### **Nawiedzenie świętej Elżbiety przez Najświętszą Maryję Pannę**

**G** Łk 1,39-49 „W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w pokoleniu Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: «Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana». Wtedy Maryja rzekła: «Wielbi dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny. ...”. (1:36)

**J** Święty Jan Paweł II pisze tak: «Błogosławiona [jest], która uwierzyła» (Łk 1, 45): Maryja w tajemnicy Wcielenia antycypowała także wiarę eucharystyczną Kościoła. Kiedy nawiedzając Elżbietę nosi w łonie Słowo, które stało się ciałem, Maryja w pewnym sensie jest «tabernakulum» – pierwszym «tabernakulum» w historii, w którym Syn Boży (jeszcze niewidoczny dla ludzkich oczu) pozwala się adorować Elżbiecie, niejako «promieniując» swoim światłem poprzez oczy i głos Maryi”. (0:52)



## Tajemnica trzecia.

### Narodzenie Pana Jezusa w Betlejem

**D** Łk 2,1-7: „W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. (...) Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie”. (1:04)

**Z** Święty Jan Paweł II pisze tak: „Czy zatem Maryja kontemplująca oblicze Chrystusa dopiero co narodzonego i tuląca Go w ramionach, nie jest dla nas niedoścignionym wzorem miłości i natchnienia podczas każdej naszej Komunii eucharystycznej?” (0:27)

**M** Przeczytajmy jeszcze raz te niezwykle słowa: „Czy zatem Maryja kontemplująca oblicze Chrystusa dopiero co narodzonego i tuląca Go w ramionach, nie jest dla nas niedoścignionym wzorem miłości i natchnienia podczas każdej naszej Komunii eucharystycznej?” (0:28)

## Tajemnica czwarta.

### Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni jerozolimskiej przez Najświętszą Maryję Pannę i świętego Józefa

**W** Łk 2,21-24: „Gdy nadszedł dzień ósmy i należało obrzezać Dziecię, nadano Mu imię Jezus, którym Je nazwał anioł, zanim się poczęło w łonie Matki. Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je do Jerozolimy, aby Je przedstawić Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu. Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego”. (0:53)

**B** Święty Jan Paweł II pisze tak: Przez całe swoje życie u boku Chrystusa, nie tylko na Kalwarii, Maryja realizowała *wymiar ofiarny Eucharystii*. Kiedy zaniósła Dziecię Jezus do świątyni w Jerozolimie, «aby [Je] przedstawić Panu» (Łk 2, 22), usłyszała zapowiedź starego Symeona, że to Dziecko będzie «znakiem sprzeciwu» i że «miecz» przeszyje także Jej duszę (por. Łk 2, 34-35). W ten sposób został przepowiedziany dramat ukrzyżowania Syna i w jakimś sensie zostało zapowiedziane *stabat Mater* Dziewicy u stóp krzyża. Przygotowując się, dzień po dniu, do wydarzenia Kalwarii, Maryja przeżywa jakby «antycypowaną Eucharystię», można by powiedzieć «komunię duchową» pragnienia i ofiary, która będzie miała swoje wypełnienie w zjednoczeniu z Synem w męce, a potem – w okresie popaschalnym – wyrazi się w Jej uczestnictwie w sprawowanej przez Apostołów celebracji eucharystycznej – «pamiętce» męki. (1:37)

## Tajemnica piąta.

### Odnalezienie Pana Jezusa w świątyni jerozolimskiej przez Najświętszą Maryję Pannę i świętego Józefa

**P** Łk 2,41-47 „Rodzice Jego chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukając Go. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami”. (1:08)

**G** Łk 2,48-50: „Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: «Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie». Lecz On im odpowiedział: «Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?» Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział”. (0:37)

**J** Święty Jan Paweł II w encyklice „O Eucharystii” nie pisze bezpośrednio o eucharystycznym wymiarze piątej tajemnicy radosnej, dlatego rozważmy fragment, który ukazuje sposób przeżywania przez Maryję każdej Mszy Świętej. Niech postawa Maryi będzie dla nas tu wzorem. Papież pisze tak: „Jak wyobrazić sobie uczucia Maryi, która słyszała z ust Piotra, Jana, Jakuba i innych Apostołów słowa z Ostatniej Wieczerzy: «To jest Ciało moje, które za was będzie wydane» (Łk 22, 19)? To Ciało, wydane na ofiarę i ponownie uobecnione w znakach sakramentalnych, było tym samym ciałem, które poczęło się w Jej łonie! **Przyjmowanie Eucharystii musiało oznaczać dla Maryi niejako powtórne przyjęcie w Jej łonie serca, które biło rytmem Jej serca, ponownym przeżywaniem tego, czego osobiście doświadczyła pod krzyżem**”. (1:27)

### Rozważanie Tajemnicy Śmierci Pana Jezusa na Kalwarii

(czas tych rozważań: około 30 min)

**D** **Pieśń: *Ja wiem, w kogo ja wierzę – 1. zwrotka* (0:50)**

**D** Trwając przed Tobą wraz z Maryją, o Jezu ukryty pod postaciami białej Hostii, będziemy teraz rozmyślać nad piątą bolesną tajemnicą Różańca świętego. Pragniemy głębiej rozważyć, o Panie, Twoją Śmierć na Kalwarii, a w tym szczególnie przyczyny, które czynią Twoją Ofiarę nieskuteczną w życiu niektórych czcicieli Maryi. Z pokorą musimy wyznać, że każda i każdy z nas pragnie stać się czcicielem Twojej Matki, ale jednocześnie nie jesteśmy wolni od niebezpieczeństwa pobłądzenia, a nawet dokonywania świadomie złych wyborów w życiu. Dlatego też prosimy Ciebie, o Najdroższy Jezu, o łaskę dobrego słuchania i otwierania się na to, co dla naszego zbawienia pożyteczne. Pragniemy z uwagą rozważyć wewnętrzne przyczyny, które od strony człowieka czynią Twoją zbawczą Ofiarę nieskuteczną. (1:25)

**D** **Pieśń: *Ja wiem, w kogo ja wierzę – 2. zwrotka* (0:50)**

**Z** Uczynimy to, posługując się *Traktatem o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny* świętego Ludwika Marii Grignon de Montfort. Pamiętamy, że właśnie ten *Traktat* stał się niejako podręcznikiem duchowości maryjnej świętego Jana Pawła II. To w nim święty Ludwik z wielką żarliwością ukazuje konieczność naśladowania cnót Maryi w życiu, ale jednocześnie przestrzega przed przeciwną postawą tych, których nazywa Jej fałszywymi czcicielami. Będziemy zatem teraz rozmyślać nad fragmentem z jego dzieła, fragmentem, który w tłumaczeniu nosi tytuł: „Czciciele zuchwali” lub „Czciciele zarozumiali”. W czasie tego rozmyślania każdy z nas będzie mógł patrzeć w Twoje Oblicze, Twoje pełne miłości Oblicze... (1:17)

**Z** **Pieśń: *Ja wiem, w kogo ja wierzę – 3. zwrotka (0:50)***

**M** Święty Ludwik pisze tak: „Czciciele zarozumiali to grzesznicy pozostający niewolnikami swych namiętności, lub miłośnicy świata, którzy pod pięknym mianem chrześcijan i czcicieli Maryi ukrywają pychę i skąpstwo, nieczystość, niesprawiedliwość, złość, obmowę przekleństwo, itd. Pod pozorem, że są czcicielami Matki Najświętszej, trwają spokojnie w złych nałogach, nie zadając sobie najmniejszego trudu, by się poprawić. Wmawiają sobie, że Pan Bóg im przebaczy, że nie umrą bez spowiedzi i nie będą potępieni, ponieważ odmawiają Różaniec, poszczą w soboty, należą do Bractwa Różańcowego, do Szkaplerza lub Sodalicji i noszą medalik Matki Bożej, itd. (1:11)

**M** **Pieśń: *Serce Twe Jezu miłością goreje – 1. zwrotka (0:50)***

**W** Jeśli ktoś im zwróci uwagę, że ich nabożeństwo to tylko szatańska ułuda lub zgubne zuchwalstwo, mające ich doprowadzić do wiecznego potępienia, nie chcą wierzyć. Odpowiadają: Bóg jest dobry i miłosierny i nie po to nas stworzył, by nas potępić; nie ma człowieka, który by nie grzeszył; nie umrą bez spowiedzi; żal doskonały za grzechy w chwili śmierci wystarczy, zwłaszcza iż mają nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny, noszą szkaplerz; odmawiają codziennie, nie chępiąc się tym, siedem *Ojczy nasz* i siedem *Zdrowaś Maryjo* na Jej cześć, a nawet od czasu do czasu odmawiają *Różaniec* i *Godzinki do Najświętszej Pani*; poszczą itp. (1:09)

**B** Aby potwierdzić to, co mówią, i więcej się tym zaślepić, przytaczają rozmaite historie – mniejsza: usłyszane czy przeczytane w książkach, prawdziwe czy zmyślane – zaświadczające, że pewne osoby zmarłe w grzechu śmiertelnym bez spowiedzi zostały cudem wskrzeszone, aby się mogły wypowiadać; że w innym przypadku dusza biednego grzesznika pozostała cudownym sposobem w ciele tak długo, dopóki tenże nie odprawił spowiedzi; że wielu otrzymało od Boga przez miłosierdzie Najświętszej Maryi Panny łaskę doskonałego żalu za grzechy i odpuszczenie ich w chwili śmierci i dostąpiło zbawienia. A wszystko to stało się dlatego, iż osoby te za życia odmawiały pewne modlitwy lub spełniały niektóre praktyki religijne na cześć Najświętszej Panny, więc i oni się tego spodziewają. (1:24)

**P** Nie ma w chrześcijaństwie nic tak godnego potępienia, jak ta szatańska zarozumiałość. Bo czyż może ktoś mówić szczerze, że kocha i czci Najświętszą Dziewicę, jeśli swymi grzechami kłuje, przebija, krzyżuje i znieważa bezlitośnie Jezusa Chrystusa, Jej Syna? Gdyby Maryja przez swe miłosierdzie z reguły ratowała ludzi tego rodzaju, to wprost popierałaby zbrodnię i dopomagała w ukrzyżowaniu i znieważaniu swego Syna. Któż ośmieliłby się coś podobnego przypuścić? (0:51)

**G** Twierdzę, że nadużywać w ten sposób **nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny, które po nabożeństwie do Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie jest najświętsze i najpewniejsze**, znaczy popełniać przerażające świętokradztwo – najgorsze i najmniej zasługujące na przebaczenie, prawie jak niegodnie przyjęta Komunia święta. Przyznaję wprawdzie, że – aby być prawdziwym czcicielem Najświętszej Maryi Panny – nie trzeba koniecznie być tak świętym, by wystrzegać się wszelkiego grzechu, jakkolwiek byłoby to bardzo pożądane. Jednakże, prawdziwy czciciel Maryi musi przynajmniej (proszę dobrze uważać na to, co teraz powiem): (1:08)

**J** po pierwsze, mieć szczerze postanowienie unikania co najmniej wszelkiego grzechu śmiertelnego, który Matkę tak samo znieważa, jak Syna; po drugie, zapierać się siebie, by unikać grzechu; po trzecie, należeć do bractw, odmawiać Różaniec lub inne modlitwy, pościć w soboty itd. DŁUGA CHWILA CISZY Prawdziwy czciciel Maryi musi przynajmniej (proszę dobrze uważać na to, co teraz powiem): po pierwsze, mieć szczerze postanowienie unikania co najmniej wszelkiego grzechu śmiertelnego, który Matkę tak samo znieważa, jak Syna; po drugie, zapierać się siebie, by unikać grzechu; po trzecie, należeć do bractw, odmawiać Różaniec lub inne modlitwy, pościć w soboty itd. (1:12)

**D** Wszystko to przedziwnie przyczynia się do nawrócenia nawet najbardziej zatwardziałych grzeszników. Jeśli czytelnik znajduje się w ich liczbie, to radzę mu – choćby jedną nogą był już nad przepaścią – zastosować te ćwiczenia, **pod warunkiem jednak, że** będzie je wykonywał w intencji uzyskania u Boga za pośrednictwem Najświętszej Maryi Panny łaski żalu doskonałego za grzechy i przebaczenia oraz pokonania złych nałogów i że **nie będzie żył spokojnie w stanie grzechu mimo wyrzutów sumienia i wbrew przykładowi Jezusa Chrystusa i świętych oraz wbrew zasadom świętej Ewangelii.** (1:03)

**D** **Pieśń: Jezu w Hostii utajony – 1. zwrotka** (0:27)

**Z** Najdroższy Jezu! Przed chwilą zakończyliśmy czytanie przestroóg, jakie święty Ludwik daje nam jako czcicielom Maryi, nam, którzy pragniemy Jej wzorem jednoczyć się z Tobą i Twoją Ofiarą na Krzyżu. Z całego serca dziękujemy za odwagę tego świętego w obnażaniu pułapek duchowych, w jakie przecież może wpaść każda i każdy z nas, jeśli tylko pobbłażać będzie sobie, swojej skłonności do grzeszenia czy do naśladowania innych w ich letniości religijnej, jeśli nie będzie podejmował wysiłku zmagania się ze złem własnej duszy... (0:57)



**Z** **Pieśń: Jezu w Hostii utajony – 2. zwrotka (0:27)**

**M** Trwając wraz z Niepokalaną Maryją na modlitwie w pierwszą sobotę grudnia, otwieramy nasze serca przed Tobą, o Jezu, ukazujemy Tobie słabość naszej woli i umysłu, a także niechlubną zdolność do oszukiwania samych siebie... Tobie, o Zbawicielu ukryty pod postaciami Przenajświętszej Hostii, powierzamy teraz wraz z Maryją usilną prośbę o przemianę serc naszych tak, aby one wolne były od szatańskiej ułudy. Prosimy, o Panie: upodobnij serca nasze do Serca Niepokalanej naszej Matki, upodobnij je tak, aby one były dla Ciebie i dla Maryi prawdziwą radością, miejscem Twojego i Jej odpoczynienia teraz i na wieki. Amen. (1:07)

**M** **Pieśń: Jezu w Hostii utajony – 3. zwrotka (0:27)**

**W** W tej godzinie łaski, posłuszni wezwaniu Stolicy Apostolskiej, pragniemy zdecydowanie przyłgnąć wzorem Niepokalanej Maryi do Ciebie, o Chryste, w Twojej największej tajemnicy zbawczej – uobecnieniu Twojej śmierci, uobecnieniu, jakie wyłącznie w celebracji eucharystycznej się dokonuje a przedłuża w adoracji Najświętszego Sakramentu, a jakie jest jedynie wspomniane i medytowane podczas odmawiania Różańca świętego. W obliczu szerzonych w naszych środowiskach błędów musimy wyznaczyć, że ponad wszystko cenimy eucharystyczne przyłgnięcie do Ciebie, o Zbawicielu. (1:01)

**W** **Pieśń: Serce Twe Jezu miłością goreje – 2-3. zwrotka (1:40)**

**B** Panie, nasz Panie! Mamy świadomość, że życie religijne jest wymagające i może zdarzyć się, że ktoś propagował będzie takie poglądy, które nie będą zgodne z prawdą głoszoną przez Stolicę Apostolską. Tak też niejednokrotnie zdarza się w problematyce fatimskiego przebudzenia Kościoła. Oto niejednokrotnie słyszy się, że to ponad wszystko odmawianie Różańca świętego i kult maryjny zostały w Fatimie wybrane przez Boga, aby przez nie dokonano się zwycięstwo Boga nad szatanem. A przecież bez Eucharystii inne formy pobożności nie mają znaczenia. Głosił tę prawdę także i św. Ludwik Maria Grignion de Montfort, a co przed kilku minutami mieliśmy okazję usłyszeć: **nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny jest najświętsze i najpewniejsze po nabożeństwie do Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie (1:27)**

**B** **Pieśń: Serce Twe Jezu miłością goreje – 4. zwrotka (0:50)**

**P** Ukochany Jezu! Święty Ludwik w książce zatytułowanej „Przedziwny sekret Różańca Świętego. Tajemnica łaski i zbawienia”<sup>2</sup> stwierdza tak: „Odkąd **szatan ... został zwyciężony pokorą i męką Jezusa Chrystusa**, nie może on już prawie nigdy napaść na duszę uzbrojoną **rozmyślaniami tych tajemnic**, a jeżeli ją napadnie, zostanie haniebnie zwyciężonym”. Święty ukazuje tu, na czym polega istota skuteczności Różańca świętego – istotne jest tu **medytacyjne zjednoczenie się z Tobą, o Zbawicielu, składającym Ofiarę paschalną na Golgocie. (0:57)**

---

<sup>2</sup> św. Ludwik Maria Grignion de Montfort, *Przedziwny sekret Różańca Świętego. Tajemnica łaski i zbawienia*, Wrocław 1995, s. 52.

**G** Jednakże, musimy to wyznać całą mocą wiary katolickiej, Różaniec jest tylko medytacyjnym przygotowaniem do tego cudu, jakim jest Msza Święta! Jedynie odmawiając Różaniec po Mszy Świętej czerpiemy w pełni z duchowej mocy, jaką dajesz nam, obecny pod postaciami Hostii Świętej, którą przyjęliśmy podczas Mszy świętej. Wierzmy bowiem, że dzięki Eucharystii nie tylko medytacyjnie wspominamy zbawczą Twoją Mękę, o Panie, ale prawdziwie stajemy się jej współuczestnikami. Moc duchowa takiego współuczestnictwa jest nieporównywalnie większa od tego, co daje Różaniec. Wierzmy, że właśnie pobożne uczestnictwo w cudzie Eucharystii jest prawdziwie realnym staniem wraz z Maryją u Twoich stóp na Golgocie, a przez to jest otwarciem na zwycięstwo, jakiego Ty tam dokonujesz raz na zawsze. (1:26)

**G** *Pieśń: Serce Twe Jezu miłością goreje – 5. zwrotka (0:50)*

**J** W pierwszą sobotę grudnia, gdy trwamy na modlitwie, o Panie, pragniemy przyczynić się do zapowiedzianego 13. lipca zwycięstwa, jakie ma odnieść Niepokalane Serce Maryi. Mamy świadomość, że zwycięstwo Twoje, o Chryste, dokonane na drzewie krzyża a uobecniane w każdej Mszy Świętej, stanie się w pełni udziałem naszego pokolenia, jeśli z zaangażowaniem serca podobnym do Serca Niepokalanej Matki będziemy uczestniczyć we Mszy Świętej, przyjmując Ciebie w Komunii Świętej. Czy jednak w pełni naśladujemy w tym Niepokalaną Maryję? (0:58)

**J** *Pieśń: Matko Najświętsza do Serca Twego – 3 zwrotka (0:34)*

**D** Najdroższy Jezu! Pytamy się, trwając przed Twoim Obliczem: Czy my w pełni naśladujemy Niepokalaną Maryję w jednoczeniu się z Tobą, oddającym życie na drzewie krzyża? Czy nie do nas właśnie stosują się słowa zarzutu, jakie zapisał przed laty pewien pobożny sercanin<sup>3</sup>, który zauważył, że po Mszy Świętej wielu wiernych od razu żartuje, rozmawia wesoło, a przecież tak nie zachowywała się Matka Boża, gdy schodziła ze świętym Janem ze wzgórza Czaszki... Tak, właśnie bolesne Serce Maryi wzywa nas dziś do zastanowienia się nad naszymi powrotami ze wzgórza Czaszki... (1:01)

**D** *Pieśń: Matko Najświętsza do Serca Twego – 4-5 zwrotka (1:08)*

**Z** Panie Jezu, ukryty pod postaciami Przenajświętszej Hostii. Powoli dobiega końca nasze adoracyjne spotkanie z Tobą i Maryją. Wierzmy, że dzięki Twojej łasce zdobyliśmy nasze serca dla większego miłowania Ciebie i Twojej i naszej Niepokalanej Matki. Dziękujemy za ten dar. Pozostając teraz w ciszy, pragniemy wsłuchiwać się w Twój głos, głos naszego Zbawiciela i Oblubieńca zarazem. Panie, mów do serc naszych. Amen. (0:46)

---

<sup>3</sup> Por. W. MAJKA, *Sylwetka wewnętrzna sercanina. Główne linie naszej duchowości*, Kraków 1982, s. 94.